

## WŁODZIMIERZ KORSAK

ur. 1928; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Zamość, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, dzieciństwo, Żydzi, sklepy żydowskie, zoo, ogród zoologiczny

### Przedwojenny Zamość

Myśmy mieszkali przy ulicy Orlicz-Dreszera, a obok był dom żydowski, z jednej strony i z drugiej strony. Ten dom, w którym ojciec mieszkał to był murowany, a tamte dwa domy były drewniane, piętrowe domy drewniane. Drewno było tanie, szybciej się budowało, ale niebezpieczne, bo w czasie pożaru wszystko się paliło.

Rynek zamojski to jak pamiętam był bardzo ładny, a w tych podcieniach czy to była własność żydowska czy jak, to większość tych domów było zajęte przez mieszkańców Żydów. Tam mieli swoje sklepy, bazary, jak była jesień to w takich garnkach trzymali ogień drzewny, żeby grzać ręce, i tam sprzedawali owoce, warzywa.

W Zamościu był przez dyrektora gimnazjum, pana Stefana Milera, stworzony ogród zoologiczny w bardzo małych pomieszczeniach, na małym placu. Tam były zwierzęta przeważnie te, które u nas w lasach występują: dziki, wilki, lisy, kuropatwy, cietrzewie. Nie pamiętam, żeby w tym czasie były jakieś egzotyczne zwierzęta. Był okres, że była loteria, a główną nagrodą był mały miś. I ja tą główną nagrodę wygrałem. Miałem takie zdjęcie, ale już nie mogę go znaleźć, może gdzieś zaginęło, że dostaję tego małego misia, każą mi rękę wyciągnąć, a ja ze strachem cały czas cofam, bo boję się, żeby ten mały miś mnie nie ugryzł. No i później przychodziłem nieraz do ogrodu zoologicznego, żeby tego małego misia, jako swoją własność, nakarmić. Byłem strasznie dumny, że mam misia, który jest moją własnością. Dzisiaj ogród zoologiczny jest w innym miejscu, bardzo ładnie urządzone i ciekawy.

W starej części parku w Zamościu było urządzone miejsce dla łódek i kajaków, ale żeby zrozumieć dlaczego tam to powstało, trzeba wyjaśnić, że Zamość był przez Zamoyskiego zbudowany w formie fortecy, w koło Zamościa na terenach bagnistych były zrobione olbrzymie fosy i mury obronne, tak w tych pozostałościach po tych fosach powstały jeziora i stawy. Z murów obronnych to pozostała chyba tylko część tutaj od strony Lwowa, bo resztę to już zostało rozebrane. No przecież nawet Szwedzi chcieli w czasie potopu zdobyć Zamość, nie mogli, Kozacy z Chmielnickim

na czele próbowali się dostać do Zamościa, też nie mogli, tak była ta forteca zbudowana, że dostęp był bardzo trudny.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-05-10, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Transkrypcja</b>	Aleksandra Drewniak
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"